



100 lat niepodległości

Jan Syrwid ochroniarzem Józefa Piłsudskiego

Jan Syrwid był człowiekiem walczącym o wolność Polski, żołnierzem, członkiem wielu organizacji podczas wojen światowych, policjantem, ochroniarzem ważnej osobistości w historii. Wiele w życiu przeżył. Jego rodzona córka – Barbara Syrwid-Żyźniewska wspomina go bardzo dobrze i może być z niego naprawdę dumna. Oto wywiad o tym, jak m.in. stał się ochroniarzem Józefa Piłsudskiego oraz o innych interesujących wiadomościach i przeżyciach jej ojca.

- (Wiktoria Bober): Dzień dobry, czy mogłabym z babcią przeprowadzić wywiad?

- (Barbara Syrwid-Żyźniewska): Dzień dobry, tak oczywiście.

- Chciałabym przeprowadzić wywiad o moim pradziadku – Janie Syrwidzie. Kiedy się urodził?

- Mój tata urodził się 6 maja 1901 r. w Wilnie. Pracował tam w policji.

- Słyszałam, że stał się ochroniarzem samego Józefa Piłsudskiego. Jak do tego doszło, że się z nim spotkał?

- Pod koniec pierwszej wojny światowej mój tata wstąpił do Legionów Piłsudskiego, ponieważ był człowiekiem tak bardzo zaangażowanym w dobro ojczyzny, patriotą. Tak go rodzice wychowali. Wszyscy zajmowali się Polską, jak mogli. Zaczął walczyć, a że był bardzo walecznym człowiekiem, Józef Piłsudski zwrócił na niego uwagę i go zapamiętał. Po wojnie często przyjeżdżał do Wilna.

Tata brał udział w uroczystościach wojskowych i politycznych. Znowu został spostrzeżony przez marszałka, który poprosił go, żeby w tym czasie, kiedy przebywał w Wilnie, zajmował się jego ochroną.

- Na czym polegała ta ochrona?

- Ochrona polegała na tym samym, co ochrona wszystkich ludzi, którzy są głowami państwa i innymi ważnymi osobami. Józef Piłsudski był marszałkiem, a więc ważną osobistością. Tata zajmował się nim, jak on wypoczywał niedaleko wsi Pikieliszki w dużym domu letnim. Przyjeżdżali do niego bliscy. Wtedy mój tata i jeszcze jeden pan ochraniał go. Piłsudski nie lubił, gdy ktoś za nim chodził, a lubił spacerować, więc w tym czasie mój ojciec łowił ryby, uważnie go obserwując.



zdjęcia archiwum rodzinne

**100 lat niepodległości**

- Czy był z siebie dumny z powodu bycia ochroniarzem tak ważnej osobistości?

- Oczywiście, że był. Wszyscy byliśmy. Mój tata nawet po drugiej wojnie światowej, gdy już marszałek zmarł, cały czas wszystkim o nim opowiadał. Wspominał, że nigdy nie nazywał go Jan ani Janek, tylko zawsze Jasiek. Józef Piłsudski był człowiekiem gwałtownym, ale wielkim patriotą, tak jak ojciec. Także był z tego dumny, ale nie chwalił się tym za bardzo. Był to taki okres, kiedy nie można było tego robić. Właśnie przez to miał później problemy z rządem polskim.

- Czy są jakieś szczególne wydarzenia, w których uczestniczył w drugiej wojnie światowej?

- W czasie drugiej wojny światowej najpierw napadli na nas Niemcy, a potem dosyć prędko do Wilna wkroczyły wojska rosyjskie. Zaczęły się walki niemiecko-rosyjskie, dosyć ostre. Bywały takie okresy, w których musiał się ukrywać. Nocował na cmentarzach. Był ukrywany przez księży w klasztorach, parafiach. Ludzi, którzy znaczyli coś dla Polski, wywozili do obozów. Tata był nawet złapany, ale w mroźną noc podkopał się z kolegą i uciekli. Przyszedł do domu i prawie nic nie mówił przez dwadzieścia parę godzin. Włożył nogi do gorącej miski z wodą i odeszły mu paznokcie.

- W tamtych czasach wielu ludzi walczących o nasz kraj było zamykanych w więzieniach. Czy on także znalazł się w jakimś więzieniu?

- Urodziłam się w 1942 r., kiedy to siedział w więzieniu i wyszedł, gdy miałam trzy miesiące. Dowiedział się o moim urodzeniu od swojej mamy, która nosiła dla niego paczki z jedzeniem i bielizną. Moja babcia zaszyła gryps w szew od kalesonów i tam mu o tym napisała. Zawsze marzył o córce, a miał wcześniej dwóch synów, więc ta wiadomość bardzo go uszczęśliwiła.



zdjęcia archiwum rodzinne

- Czy to prawda, że wywodził się z rodu szlachciców?

- Mój brat doszukiwał się wiadomości o naszych potomkach. Dowiedział się, że nasza rodzina wywodzi się właśnie od szlachciców. Na potwierdzenie tego pod Wilnem są dwie wsie, które w tej chwili też nazywają się Syrwidy. Dwa lata temu pojechałam tam z bratem odwiedzać groby naszych krewnych oraz do pobliskich miejscowości. Ponadto jeden z naszych przodków napisał pierwszy słownik polsko – litewski.



100 lat niepodległości

- Po tylu przejściach każdy byłby bardzo zmęczony życiem.

- *Faktycznie, mój tato był bardzo zmęczony. Jego dzieci zaczynały chorować. Stracił ochotę do życia. Zmarł 8 lipca w 1982 r.*

-Mój pradziadek był naprawdę interesującą osobą. Miał pewnie dużo ciekawego do powiedzenia. Żałuję, że go nie mogłam poznać osobiście. Bardzo dziękuję za możliwość przeprowadzenia wywiadu.

- *Ja również dziękuję.*

*Z Barbarą Syrwid-Żyźniewską
rozmawiała Wiktoria Bober kl. 2 m
(przeprowadzony 21 października 2017r.)*

DOŁĘŻYJA

„Hymn do miłości ojczyzny”

Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe.
Dla ciebie zjadłe, smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezływe !

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny.
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe.
Byle cię można wspomóc, byle wspierać
Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać !

Ignacy Krasicki



zdjęcia *archiwum rodzinne*



100 lat niepodległości

Konstytucja 3 maja,

oficjalnie Ustawa rządowa, pierwsza w Europie, druga w świecie (po Konstytucji Stanów Zjednoczonych) ustawa zasadnicza, uchwalona w atmosferze zamachu stanu 3 V 1791 przez Sejm Czteroletni;

jej projekt powstał dzięki współdziałaniu od końca 1790 Stanisława Augusta Poniatowskiego ze stronnictwem patriotycznym, skupiającym znaczną liczbę posłów na sejm; ze stronnictwem była związana część dawnej antykrólewskiej opozycji magnackiej, kierownictwo sejmu (marszałek S. Małachowski) oraz H. Kołłątaj uchodzący za przywódcę obozu radykalnego. Konstytucja była dziełem głównie króla, I. Potockiego, S. Piattolego i H. Kołłątaja. Ustawę z 3 maja poprzedziły 2 ustawy z tegoż roku, uznane za integralną część Konstytucji: z 24 III, o reorganizacji sejmików, i z 18 IV, o sprawach mieszczan i ustroju miast. Konstytucja pozostawiła ustrój stanowy, osłabiła pozycję magnaterii; usunięto z sejmików szlachtę gołątę; feudalny cenzus szlacheckiego urodzenia został ograniczony w prawie wyborczym przez dodanie burżuazyjnego cenzusu — posiadania. Mieszczanstwu umożliwiono nobilitację, m.in. z tytułu nabycia majątków ziemskich i zasług dla kraju; ogłosił mieszczan w miastach królewskich, ogłoszonych jako „wolne”, zapewniono wolności osobiste, prawo sprawowania urzędów i in.; potwierdzono opiekę władzy państwowej nad Żydami. Najmniej zmian wprowadzono w położeniu chłopów, utrzymano poddaństwo, wolność osobistą otrzymali tylko przybysze z zagranicy; na ogół chłopów rozciągnięto „opiekę prawa i rządu krajowego”.



*Uchwalenie Konstytucji 3 maja
Jan Matejko, 1891*

Konstytucja zniósła podział na Koronę i Litwę; naczelnym organem władzy pozostał sejm, któremu zapewniono pełnię władzy ustawodawczej, prawo stanowienia budżetu i podatków, daleko idącą kontrolę rządu; miał być złożony z 204 posłów, wybieranych na sejmikach przez szlachtę posesjonatów, oraz 24 tzw. plenipotentów miast, z ograniczonym głosem doradczym; zmniejszono rolę senatu; zniesiono liberum veto i zakazano konfederacji.

Wprowadzono zasadę dziedziczenia tronu (w saskiej dynastii Wettinów) i osobistej odpowiedzialności monarchy. Wzmocnieniu uległ rząd (z królem jako przewodniczącym Straży Praw na czele) oraz administracja; akty królewskie wymagały podpisu jednego z ministrów; ministrowie mieli odpowiadać za naruszenie prawa przed sądem sejmowym, a za kierunek polityki rządu — przed królem i sejmem; pod zwierzchnictwem króla i Straży Praw pozostawały komisje wielkie (ministerstwa): edukacji, policji, skarbu i wojska; zarząd krajem powierzono w terenie komisjom porządkowym cywilno-wojskowym.



Strona tytułowa Konstytucji 3 maja

Ustawa Rządowa poczyniła również pewne zmiany w sądownictwie szlacheckim i miejskim. W zamierzeniu części jej twórców stanowiła punkt wyjścia dalszych przemian ekonomiczno-społecznych i politycznych. Obalona w połowie 1792 wskutek działalności konfederacji targowickiej i przegranej wojny z Rosją.

źródło www.encyklopedia.pwn.pl

redakcyjna
nieZdziś
niedzielnia gazetka szkolna

ZSO 7 w Szczecinie ul. Unisławy 26, 71-413, Szczecin

Redakcja: Wiktoria Bober
Nauczyciele ZSO 7
Ma.U.

Kontakt z redakcją: www.13lo.szczecin.pl
Opiekun: nauczyciele ZSO nr 7